

BOKS WRACA PO LATACH

# Ring w hali Gwardii

W ringu staną amatorzy, ale i zawodowcy, którzy zmierzą się w meczu Polska - Szwecja. Pierwszy od lat turniej bokserki odbędzie się w weekend w hali Gwardii.

PIOTR WESOŁOWICZ

Pamiętacie Mighty Mick's Gym, w którym Rocky Balboa szykował się do legendarnej walki z Apollem Creedem? W Warszawie także mamy kultowe miejsce związane z boksem. Z tą różnicą, że - mimo filmowej niemal historii - jest absolutnie prawdziwe. Otwarta na nowo hala Gwardii, która jest teraz weekendową miejscówką kulinarną, jest naszpikowana historią boksu. Ćwiczyli tu pięściarze Feliksa Stamma: Henryk Kukier (waga musza), Zenon Stefaniuk (kogucia), Józef Kruża (piórkowa) czy Zygmunt Chychła (półśrednia). W 1953 r. Polacy zdobyli tutaj siedem medali mistrzostw Europy, w tym pięć złotych. Trybuny pękały w szwach, warszawiacy krzyczeli: „Bij Ruska!”, a turniej ten w „Sowie, córce piekarza” po latach opisał Marek Hłasko.

- To nie jest dla mnie miejsce wyjątkowe, ale święte - mówił



AREK ŚCICHOCKI/AGENCJA GAZETA

Jerzy Rybicki, mistrz olimpijski z Montrealu w 1976 r.

I choć hala zmieniła się w miejsce rozrywki, jest tu również miejsce na wspomnienia - na ścianach wiszą plakaty pięściarzy, jest skromne muzeum. Oraz ring. I to ring najprawdziwszy, żadna ozdoba o jedynie symbolicznej roli. W piątek odbędą się tutaj pierwsze po latach zawody bokserki - Landowski Boxing Night XII oraz międzynarodowy mecz Polska - Szwecja w boksie olimpijskim.

- Polscy pięściarze spotkają się z rywalami z zagranicy, to okazja, żeby podnieść swój poziom. Może dzięki temu wystartują kiedyś w igrzyskach olimpijskich - mówi Łukasz Landowski, organizator wieczoru.

Na ring wyjdą tzw. konesery boksu, czyli osoby trenujące rekreacyjnie. Do tego odbędzie się dziewięć walk w ramach meczu Polska - Szwecja. Początek o godz. 19.30. Wstęp jest wolny, są też dostępne bilety VIP - za 100 zł. ●